

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^o. 137.

19. listopada 1840.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. — *Zagraniczne:* Portugalija. — Hiszpanija. — Anglija: Siła morska w czynnej służbie. — Francyja: Pogłoska o śmierci Abd-el-Kadera. — Szwajcaryja. — Szwecyja i Norwegija: System dwu izb. — Kraków. — Królestwo Polskie: O tytułach honorowych. — Rossyja. — Turcyja: Z Syrii. (Zajęcie Trypoli przez sprzymierzeńców. — Powstanie co raz powszechniejszém.) — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Sadagóra. — (Dodatek nadzwyczajny.)

Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia. —

Gazeta Wiedeńska z dnia 12. b. m. mieści abecadłowy spis uczniów, z których w roku szkolnym 1839/40 otrzymało na c. k. Uniwersytecie wiedeńskim 114 doktorat medycyny a 34 chirurgii. Między tymi z Galicyi otrzymali następujący doktorat medycyny: Barban Chuna, z Brzeżan; Bryk J. Piotr, z Dubiecka; König Herman, ze Stryja; Nagel Karol, ze Lwowa; Ptasiński Ignacy, z Horodenki; Sławiński Józef, ze Lwowa i Voigt Krystyjan August, z Brodów. — Doktorat chirurgii: Kosinowski Józef, ze Lwowa, i Schiffer Benjamin, z Ulanowa.

Wiadomości zagraniczne.

Portugalija.

Margrabia Saldanha odjechał przez Radyx do Madrytu, dla powitania nowego rządu Hiszpanii i dla załatwienia pewnych obopólnych protensyj obu krajów.

Hiszpanija.

O wjeździe Królowej Izabelli II. do Madrytu umieściwszy korespondent *Gazety powszechnéj* pod d. 28. października długie opisanie, artykuł swój kończy następującemi uwagi: »Jaki tu w Madrycie jest publiczny sposób myślenia, dowodzą artykuły dziennika *Eco del Comercio*, przeciw wszelkim związkom z Francyją. Dziennik ten rozbiierając pytanie, jakie stanowisko ma zająć Hiszpanija w przypadku wojny europejskiej, nie jest wprawdzie za sprzymierzem z Angliją; lubo chwali téjże niemieszanie się w wewnętrzne sprawy hiszpańskie, jak w ogólności nie jest za związkiem z którymby narodem; lecz mniema, że neutralność jest najlepszą polityką, a

w końcu oświadcza, że związek z Francyją od czasu Ludwika XIV. był dla Hiszpanii zawsze tylko uciążliwym. Niechęć do Francyi jest tak dalece wielką, że w Vinaroz, gdzie się rozeszła była fałszywa pogłoska o śmierci Króla Francuzów, z radości we wszystkie dzwony dzwoniło i oświetlono miasto.«

Okolo 5000 ludzi wojska liniowego odeszło dnia 26. października do Alkali, Guadalaxary, Aranjuez i do innych miejsc w okolicy Madrytu. Pułki prowincjonalne, które się przyłączyły do »świetnego powstania« z d. 1. września, zastąpione będą pułkami gwardyi. Wkrótce 20,000 wojska ściągniętych będzie do stolicy. Książę de la Victoria nie zdaje się chcieć zezwalać na dalsze żądania exaltystów. Z postanowieniem oświadczył, że nie jest mężem do codziennych rewolucyj. Z planami księcia jest zapewne w związku zwołanie Horteozów na tak daleki termin. — Infant Francisco de Paula nie żąda, jak słyhać, miejsca w Rejencyi, lecz stara się o opiekę nad młodą Królową, co się mu podług prawa przynależy. — Tym czasem madrycka milicyja narodowa obrabiana jest ciągle w duchu rewolucyi. Wszystkie batalijony i szwadrony przyłączyły się już do próby junty o zupełne rozwiązanie Senatu. Uchwala Rejencyi nakazuje reorganizacyję milicyi narodowéj we wszystkich miejscach, gdzie była rozwiązana, tak wszakże, iż tylko takim obywatelom, którzy są znani z dobrego postępowania, broń daną będzie.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Hrabia Clarendon, zachowawca pieczęci (kanclerz), objął tymczasowie, bez płacy, w miejscu zmarłego lorda Hollanda, urząd kanclerza księstwa Lankaster. Urząd ten doznać ma zupełnej reorganizacyi.

bywają poczty, gdyż i gościniec ku Marsylii jest zatopiony, tak, iż z południowej strony o niczem dowiedzieć się nie można. Za kilka dni dowiemy się o strasznych nieszczęściach.»

Wiadomości z Tuluonu pod dniem 30. października donoszą: »Nakoniec przybył statek pocztowy z Algieru. Przywiózł wiadomości z dnia 27. października. Zdaje się nareszcie, iż nastąpi tak długo zwlekana wyprawa do Szelifu, o której nie raz była wzmianka. Marszałek Valée zgromadził prawie wszystko do boju zdadne wojsko, i wyruszy jutro w 8 do 9000 ludzi z Belidy do Medey i Milijany. Mówiono z początku, iż zamiarem jego jest te obadwa miasta opuścić. Lecz ministeryjum zostawiło mu wolność działania; zdaje się więc, iż je utrzymać postanowił. Być może jednak, iż wyprawą tą zamyślił tamtejsze załogi uprowijantować, a potem znowu powrócić. Głośno zapowiedziane wyprawy do Tektiedemptu i Maskary, zostałyby w takim razie na niepewny czas odłożone. W Metydszy panuje powszechna spokojność, a konwoje, które odeszły do obywateli najdalszych przednich straży, ani jednego Araba nie spotykały. Ben-Salem od czasu swego ostatniej kłeski już się nie pokazuje, a Isserowie, którzy tak długo z nami wojnę toczyli, odwołują nasze targowice i sprzedają oliwę i bydło. — Rozeszła się pogłoska, że Abd-el-Kader umarł. Najprzód słychać było, że go zabił jeden z jego żołnierzy, później zaś, że go otruto. Rzeczą jest niezawodną, iż Kaid Szerszelu, który wrócił niedawno do swojego dawnego mieszkania, chorym go pozostawił — Marszałek przed odjazdem swoim poczynił niektóre odmiany w organizacyi prowincyi Konstantyny. Z kalifatu Medszany utworzył obwód wojskowy, którego centralnym punktem jest Szetyf, i który do Dżydzszeli i Budszy się rozciąga. Jenerał Guesvillera mianował tegoż obwodu dowódcą, pod którym Haliif Medszany i Szeik el-Arab służbę pełnić będą. — Z Oranu pod dniem 20. października donoszą, iż jenerał Lamoricière na czele kolumny, którą uformował, do Szelifu wyruszył. Wiadomości z Konstantyny dochodzą również do 20. października. Jenerał Galbois przebywał podówczas jeszcze w Setylic. Hadszy-Mustafa, brat Abd-el-Kadera, stał o 12 *lieus* od Szetyfu, niedaleko Emsylah. Pulkownik Bourgon zrobił wycożkę przeciw plemieniu Ulid-Abd-el-Nur, i znaczną ilość bydła mu uprowadził. Setyf otrzynać ma na przyszłość mocną załogę z dwóch tysięcy piechoty i pięćset konnicy. Banda rozbojnicza w okolicy Bony zabiła pana Sageta, kapitana sztabu jenerałnego, który prace topograficzne wykonywał. Taki sam los spotkał także Rajda Alego, który mu towarzyszył. — Te-

legraf doniósł nam o złożeniu nowego ministeryjum. Statek pocztowy *Chameleon*, mający zawiadomić pana Cocheleta o zmianie ministeryjum i przywieźć mu instrukcye nowego gabinetu, stoi w zatoce do odplynięcia przygotowany. — Przybył tu Cabrera i w miasteczku Hyères zimę przepędzi.«

Szwajcaryja.

Według dziennika *Schildwache*, przechodzą często przez Solurę partyje po 100 do 200 koni. Ostatnią razą donoszono o zamówieniu 8000 sztuk koni; głoszą, że liczba ta została teraz podwojona. Cena koni idzie niezmiernie w górę.

Szwecyja i Norwegyja.

Piszą ze Sztokolmu pod dniem 21. października: »Stan Szlachecki 110 głosami przeciw 35 uchwalił ustąpić swych praw dziedzicznych w reprezentacyi, jakoteż zaprowadzić system dwu izb, przez wybory, w sposobie klasowym i stanowym. Wniosek podany przez barona Sprengporten, a przez barona Hamiltona cokolwiek zmodyfikowany, wyraża, iż podział reprezentacyi szwedzkiej w czterech Stanach ustaje, a natomiast będzie dwie izb, obranych w sposobie stanowym i klasowym; jedna izba trwać ma przez jeden Sejm, druga zaś obrana na czas dłuższy, składać się będzie z mężów dojrzałego wieku, i takich, którzy pierwój już odbyli zawód sejmowy. — W stanie duchownym biskupi: Agardt, Butsch i Brun, jakoteż doktorowie Wallin i Stenhammer, byli za zatrzymaniem wyborów stanowych i za przypuszczeniem niereprezentowanych dotąd Stanów. Pod względem formy nie zgodzono się jeszcze, wszelako kilku członków oświadczyło się za systemem dwu izb. — W stanach miejskim i wiejskim nie przyszło jeszcze do głosowania.«

Kraków.

Roboty około wewnętrznego odnowienia teatru, idą z żywym pośpiechem. Sala widzów jest już na ukończeniu, i wcale świetną postacią przybiera. Dwa kolory błękitny i biały, z nowymi draperyjami jasno błękitnymi i odłożonymi bronzami, tudzież popiersia sławniejszych artystów i pisarzy dramatycznych krajowych, nadadzą jej nową przyjemność. — Wszystkie kurtyny i cała maszyneryja są podobnie zupełnie nowe. Niejakie opóźnienie otwarcia tegorocznych widowisk, łatwo usprawiedliwić się daje, gdy zważymy, iż objęcie w posiadłość gmachu teatralnego, dopięro od dnia 1. b. m. przez nową dyrekcycję nastąpić mogło.

(G. Kr.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 13. listopada. —

Heroldyja Królestwa Polskiego z mocy art. 4. i 5. postanowienia Rady Administracyjnej z dnia $\frac{1}{13}$ października r. 1840, ogłasza nadesłane sobie od Księcia Namiestnika Królestwa, dwie listy imienne osób tytułami honorowemi zaszczyconych.

Pierwsza z nich, obejmująca pozycyją siedm, wymienia osoby, którym takowe tytuły, od błogosławionej pamięci Cesarza i Króla Alexandra I., lub od Najjaśniejszego dziś nam panującego Mikołaja I., udzielone zostały.

Te osoby, równie jak ich plci obojczy potomkowie, są wolne od wszelkiej legitymacyi i mogą bez pytania używać pomienionych tytułów, gdyż, według artykułu 13go prawa, minister sekretarz Stanu nadesłał Heroldyi listę ich do zaciągnięcia w księgi właściwe.

Druga, mieszcząca: książąt pozycyją 10, dziecięć; kniazioń, 1 jednę; hrabiów 73, siedmdziesiąt trzy; wice-hrabiów 1, jednę; baronów 20, dwadzieścia; kawalerów Państwa Francuzkiego 7, siedm; obejmuje osoby i rodziny, którym w roku 1824 dozwolono było tytułów honorowych używać.

Osobom tą drugą listą objętym i prawym ich potomkom (z wyłączeniem wszakże potomków od osób plci żeńskiej na téjże liście wymienionych, pochodzących), wolno jest i teraz używać tytułów honorowych do czasu, w art. 12. i 26. prawa z roku 1840 o tychże tytułach, zakreślonego, to jest: do lat dwóch dla obecnych w kraju, a do lat trzech, dla przebywających za granicą, za pozwoleniem Rządu, lub do czasu rozpoznania ich dowodów przez Heroldyją. Dla małoletnich, powyższy przeciąg czasu liczyć się zaczyna od dnia dójścia ich do pełnoletności. Wszystkim zaś innym żadną z dwóch powyższych list nieobjętym, używanie tytułów honorowych, od chwili niniejszego ogłoszenia, bezwarunkowo jest zabronionem, a to pod karami, w artykule 3. prawa o tychże tytułach, zastrzeżonemi.

Osoby drugą listą objęte, lub ich potomkowie, równie jak wszyscy inni mieszkańcy Królestwa Polskiego, niemający się mieć prawo do tytułów honorowych, winni są w tymże przeciągu czasu, jako w terminie przez artykuł 12. prawa zakreślonym, przedstawić Heroldyi Królestwa dowody, témże prawem wymagane, a to pod utratą praw swoich na zawsze.

Spis osób, którym tytuły honorowe przez wielkopomnej pamięci Cesarza Alexandra I. i Naj. Cesarza i Króla, dziś panującego, udzielone zostały:

1) Hrabia d'Alpeus; 2) Hrabia Piotr

Bieliński; 3) Hrabia Maurycy Hauke, generał artyleryi; 4) Hrabowie: Alexander, Mikołaj i Konrad Walewscy; 5) Hrabia Józef Hauke; 6) Potomkowie w linii prostej Hetmana Piotra Ożarowskiego, t. j. a) Adam generał jazdy, członek Rady Stanu, wraz z potomstwem; b) Franciszek, b. Szambelan dworu JCKMości, wraz z potomstwem; c) dzieci po Kajetanie Ożarowskim pozostałe; 7) Hrabia Franciszek Potocki.

(Dokończenie nastąpi.)

Rosyja.

— Z Petersburga d. 17. (23.) paźdz. —

Przez reskrypt cesarski mianowany kawalerem orderu S. Anny 1. klasy ces. król. austryjacki radzca dworu Neumann. (G. Por.)

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 28. października. —

»Najnowsze wiadomości z Bajrutu pod dniem 22go t. m. nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że Syryja dla Ibrahima Baszy przepada. Cofnął się on do Zahle i usiłuje kolo St. Jean d'Acree polączyć się z wszystkiem wojskiem swoim. Sprzymierzeńcy zdobyli Taur i Adanę, a o pochodzie Egipcyan ku Taurowi już ani myśleć można. Dywizyja stojąca pod Marazem, zagrożona z tyłu przez Druzów i Maronitów Libanu, już tak prawie jakby odcięta. Takowa zmniejszyła się właśnie do 6000 ludzi, ponieważ większa część wojska, po nadejściu wiadomości z Bajrutu i Libanu, na wszystkie strony się rozpięchła.»

Dodatek do dziennika *Echo de l'Orient* z d. 29go października, zawiera następujące wiadomości z Bajrutu do d. 23go t. m.: »Trypoli dostało się w moc sprzymierzeńców; złożona z 2000 ludzi załoga egipska, znajdującą się w mieście, nie śmiała stawić oporu; opuściła miasto, wysadziwszy wprzód jednak w powietrze broniącą go warownię.»

»Trypoli powierzone zostało pieczy kapitana Logotetti, komendanta korwety austryjskiej *Clemenza*. Oficer ten ma pod swemi rozkazami 60 żołnierzy austryjskich i kilka oddziałów górali doświadczonej wierności.»

»Sprzymierzeńcy przez zajęcie Trypoli zostali panami całego wybrzeża, wyjąwszy Saint Jean d'Acree, które nie zaniedba uwieńczyć, tak szczęśliwie rozpoczętego.»

»Sądzą powszechnie, że załoga Trypoli odcięta została w odwrocie, który wykonać chciała dla połączenia się z Ibrahimelem Baszą.»

Dziennik *Liverpool-Times* podaje następujący wykaz okrętów angielskich, będących teraz w czynnej służbie: »Na morzu Śródziemnym, gdzie cała masa okrętów angielskich jest właśnie zgromadzoną, znajduje się w ogóle 14 okrętów liniowych od 72 do 104 dział, mających być jeszcze pomnożonemi przez cztery inne od 84 do 120 dział, które są już zupełnie uzbrojone i staną w miejscu swojego przeznaczenia, nim kolizya jaka zajść może, jeżeli takowa ma w istocie nastąpić. Oprócz tego jest jeszcze na morzu Śródziemnym 13 fregat i innych pomniejszych okrętów od 10 do 36 dział, oraz 12 okrętów parowych, w ogóle 39 okrętów wojennych, których liczba będzie może wkrótce do 43 powiększoną. Liczba dział wynosi w ogóle 1400 i zapewne wkrótce do 1800 dojdzie. — Na wodach chińskich jest 3 okrętów liniowych o 72 działach, 18 fregat tudzież mniejszych okrętów wojennych od 10 do 44 dział i 2 do 3 okrętów parowych. — Na południowo-amerykańskich i brazylijskich stacjach znajduje się 16 fregat i mniejszych okrętów od 10 do 50 dział; na północno-amerykańskich i zachodnio-indyjskich, 15 okrętów wojennych o 16 do 72 dział i 8 okrętów parowych. W ogóle przeto jest przeszło 100 okrętów angielskich w czynnej służbie.«

Tunnel pod Tamizą ukończony już jest dla pieszych od wstępu przy Rotherhithe do Wapping, na przestrzeni 1135 stóp angielskich; gotowe są także otwory, łączące pojedyncze arkady czyli sklepienie ganki. Wjazd dla powozów uskuteczniony będzie za pomocą drogi poprowadzonej w okrąg, mający 200 stóp średnicy, i spodziewają się, że *tunnel* w czerwcu r. 1841 dla pieszych otwartym zostanie.

Francyja.

Paragrafy mowy tronowej, w których Król spraw Wschodu dotyka, były przez środek izby z największemi pochwałami przyjęte, równie jak miejsce, w którym Król powiada, że istące ustawy dostatecznemi będą do utrzymania porządku. Gdy Król w końcu mowy wspomniał o ostatnim zamachu, głos jego zdawał się być bardzo wzruszonym i tży stanęły mu w oczach, czém całe zgromadzenie uniosło się do kilkakrotnych okrzyków: Niech żyje Król!

Gdy szło o wybór prezydenta izby, p. Thiers oświadczył na przygotowawczém zgromadzeniu deputowanych lewej strony, że o prezydenturę starać się nie będzie i że owe 196 głosów, które się były za nim oświadczyły, chce ażeby dane zostały panu Odilonowi Barrotowi. (O obiorze kandydata ministerjum pana Sau-

zet prezydentem izby, donieśliśmy w przeszłej »Gazecie.«)

Dziennik *Univers* pisze, że marszałkowie Soult, prezydent rady ministrów i Gerard, naczelnie dowodzący paryską gwardyją narodową, zgodzili się po kilku naradach na plan, dążący do utłumienia wszelkich powstańczych zamachów.

Jeden z dzienników pisze, że na granicy pirenajskiej ma być wystawiony 25-tysięczny korpus obserwacyjny, pod dowództwem generała Schneidera.

W Romainville ucztą daną być miała. Zamierzano zebrać nowe radykalne zgromadzenie, mające być powtórzeniem uczt w Chatillon. Wiadomo, że w końcu tej ostatniej zaszły krwawe bójkki, przyczém targniono się także na władzę zbrojną i na urząd. Minister spraw wewnętrznych zapobiegając przeto podobnym wyrokoczeniom, rozkazał prefektowi policyi, by nie pozwolił na polityczną ucztę w Romainville, położonem w okręgu Paryża. Rozkaz ten wykonano. Ministerjum stało postanowiło opierać się podobnym manifestacyjom, służącym li do niepokojenia mieszkańców, zaburzenia spokojnych obywateli i szkodenia ogólnemu dobru. Zresztą rząd ustawami upoważniony jest do przeszkadzania wszelkim zgicliwym manifestacyjom.

Pan de Girardin przesłał list do gazety *National*, w którym za bajkę ogłasza doniesienie, jakoby p. Bergeron u niego był w łóżku; p. Bergeron dał mu policzek z przyległej łóżki, z tyłu zaszedłszy, i umknął, zanim on (Girardin) obrócić się zdołał. — *Moniteur Parisien* z dnia 3. listopada zawiera doniesienie, że przeciw panu Bergeron *ex officio* sądowe kroki przedsięwzięto. — Pan Bergeron ze swojej strony oświadcza w *Nationalu*, że przykro mu, iż pana de Girardin wobec małżonki jego pobił, ale po tém, co zaszło, nie mógł inaczej postąpić.

Z Chalons nad Saoną otrzymano doniesienie, iż wylew wody straszne tam czyni szkody. Poczty nie mogły się przeprowadzić i wszelkie związki przerwane. Lugdun stać ma jakby śród morza na dziesięć *lieus* w obwodzie. — W liście z tegoż miasta pod dniem 3. listopada donoszą: »Miasto nasze zostaje w największej trwodze. Trudno opisać niespokojność mieszkańców. Od ośmiu dni deszcz pada bez ustanku. Rodan i Saona wezbrały do niesłychanej wysokości. Większa połowa miasta jest zalana. W niektórych ulicach dochodzi woda cztery do pięciu stóp wysokości. Płaszczyzna Brottaux przedstawia niezmiernie morze. Nieobliczone są szkody, jakie nam te dwie rzeki zrzędziły. Miasto Chalons nad Saoną jest całkiem wodą zalane. Od dwóch dni nie przy-

stojącym zawsze jeszcze na czele kilku słabych zupełnie zdemoralizowanych oddziałów.«

»Emir Beszyr, udał się był z Saidu do Bajrutu, gdzie odbył kilka narad z Izzetem Baszą i z admirałami, poczem do pierwszego miasta powrócił, dla zabrania rodziny swojej i odpłynienia do Malty, gdzie ma pozostać aż do dalszych rozkazów.«

»Zapewniają, że uchwalono, ażeby sprzymierzone eskadry w Marmarizza przezimowały; jeśdankże małe statki i okręty parowe pozostaną na wybrzeżu.«

»Oddział z pięciu okrętów liniowych i dwóch fregat odbywać będzie dalej blokadę Alexandryi.«

»Trzydziestu ludzi, zbiegłych od załogi Saint Jean d'Acru, przybyło d. 22go do Bajrutu.«

Z Bajrutu d. 21. października 1840.

»Uzbrojenie Anseryjechów (mieszkańców gór między Trypoli a Antyjochią) może być teraz bez wielkich trudności uskutecznióm, a armija Ibrahima Baszy wprawioną będzie w wielki kłopot, ileż teraz będzie można przy pomocy tych licznych i walecznych górali (mogących wystawić 10 do 12,000 zdanych do broni ludzi) przeciągać od Tartusu aż do Homs, do którego Anseryjehowie będą mogli przez Safitę wygodnie w 16 godzinach się dostać, przez co wielki gościniec wojskowy od Balbeku do Alepu zagrożonym będzie.«

»Na południu dzieje się również tak prędko i pomyślnie, jak na północy. — Tam Metualowie schwytali konwój idący z Egiptu do Damaszku, i ze stratą odparli pułk piechoty, który wyruszył był z Saint Jean d'Acru, dla uwolnienia tego konwoju. Egipcjanie utracili przytém około 80 w zabitych i ciężko-rannych i wzięto im 140 w niewolę. Z Metualów miało tylko czterystu należeć do tej wojennej rozprawy.«

Najnowszy list z Bajrutu pod d. 23go paźdz. donosi: »Kupiec z Damaszku, który to miasto onegdaj z-rana opuścił, opowiadał, że wczoraj przed odjazdem jego rozeszła się pogłoska, iż mieszkańcy Huranu i Ledszyi powstali w masie i uzbroili się przeciw Egipcjanom, i że pospólatwo Damaszku podobnie postąpić chciało, lecz wstrzymaném zostało przez zamożniejszą klasę mieszkańców. Tenże podróżnik dodaje, że w pobliżu Zahle widział poruszenia wojska, co w ten sposób tłumaczy, iż część armii Ibrahima koło Malaki, przeznaczona jest do wzmocnienia nieznacznej załogi Damaszku.«

»Omar Bejel Hadud nie mógł z swoją trypoleką załogą dostać się do Balbeku. Szei-

kwie okolicy tamtejszej z Kory i Biszary, odcięli mu odwrót.«

»Lud w południu ogółem powstaje. Admirał Stopford wysłał do Malty fregatę parową, by dla uzbrojenia powstańców przywieść tyle karabinów, ile będzie można. — Góra Hebron jest w zupełném powstaniu, a nawet w d'Acru panuje wielkie poróżnienie między naczelnikami a dowódcami.«

»Według dawniejszych wiadomości z Bajrutu pod d. 21. października, biskup Melchitów Agapitos, ujęty przez zbrojnych Maronitów i z dwoma swoimi kapłanami zaprowadzony do obozu otomańskiego, gdzie go obwiniono o należenie do wydania naczelnika Maronitów Emira Hajdara *), udowodniwszy niewinność swoją w sposób zupełnie zadowalający, został na rozkaz Izzeta Mehmeda Baszy puszczonym na wolność, wraz z owymi dwoma z nim razem uwięzionymi kapłanami. D. 18go paźdz. wysadzono go na ląd z fregaty *Medea*, na której pokładzie trzymany był pod strażą na prośbę Izzeta Baszy, i tegoż dnia jeszcze wrócił do klasztoru swego w Bajrucie. Uwolnienie biskupa tego sprawiło najpomyślniejsze wrażenie na Katolikach gór, którzy w znacznej liczbie zbiegli się z miejsc pobliskich, by mu życzyć szczęścia do jego uwolnienia.«

»Nie potwierdziła się wiadomość, jakoby Soliman Basza miał kazać spalić znajdujący się w Bajrucie skład węgla kamiennych austriackich towarzystw żeglugi parowej. Skład ten w niczém nieuszkodzony, zostaje pod rozrządzeniem swych właścicieli w Bajrucie.«

NOWINY LWOWSKIE.

D. 17go b. m. wystąpiła po pierwszy raz na niemieckiej scenie tutejszej w operze *Romco und Julie*, jako pierwsza śpiewaczka, pani J'annik, a zwłaszcza przy licznie napełnionym teatrze. Młodość, ujmująca powierzchowność, gra, szkoła, koloratura, dokładność śpiewu, wszystko łączyła sobie, tylko głos jej nie zdawał nam się być prawdziwym głosem piersiowym. Wazelako wstrzymujemy się tą razą od wszelkiej krytyki, dla dania o niej po kilkakrotnem wystąpieniu dokładnego i z pewnością wyrzeczonego sądu. Y***

D. 16go b. m. znany z talentów muzycznych ziomek nasz p. Roderik Braun, wyprawił koncert w sali reductowej i sam w trzech sztukach wystąpił, z których dwie były jego własnego utwo-

*) Porównaj nr. 133. „Gazety“ naszej.

ru, to jest: *Bagatelle, czworogłosowo Adagio na jedno skrzypce i Potpourri humoristique*. W pierwszej fantazyi pokonał z zupełnym zadowoleniem znawców wszelkie trudności, jakie sam sobą nagromadził, w drugiej ujął i nieznanców grą miłą, pieśczącą ucho, a w ogóle tę pewność niemal powszechnie wzniecił, że z czasem będziemy mieć w nim artystę, zaszczyt krajowi naszemu przynoszącego, jeżeli ciągle w obranym zawodzie swoim o postęp starać się będzie. Do urozmaicenia koncertu przyczyniła się niepomatu przyjemna gra na fortepianie panny Kunegundy Wolf i ładny czysty śpiew pana Władysława Suchockiego. Szkoda tylko, że podobne usiłowania tak mało u nas znajdują udziału i koncert napelniony do osobliwości policzyć można. Niniejszy więc oblitował w oklaski niżli w słuchaczy. — Nasz teatr polski gotuje nam temi czasy kilka niezwykłych przyjemności: jutro występuje panna Zamocka, w poniedziałek p. Dawson, artysta dramatyczny, przybyły właśnie z Warszawy, a wkrótce także będziemy widzieli na scenie naszej nowy dramat, który p. Korzeniowski, jak słyszeliśmy, ma tutejszemu teatrowi nadesłać. (9.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

Sadagóra d. 13. listopada 1840. Jarmark tak zwany na Dmytra w Sadagórze, zaczął się d. 9. listopada i trwał do dnia 14go. Wołów było 300, jałowic 600, razem tedy 1400 sztuk. Przedaż szła bardzo tępo. Dnia dzisiejszego sprzedano jałowic 300, parę po 13½ czerw. złot. z 10. radaszem; jałowice były tłuste; za resztę wzięto po 12 czerw. zł. od pary. Sprzedający potracili z kapitału po dwa czerw. zł.; nie dosyć na tém, musieli pozwolić na wybór ze stada to po pięćdziesiąt to po czterdzieści sztuk, i za to dopiero w pięć miesięcy pieniądze od kupującego spodziewają się odebrać. — Większą część niesprzedanego bydła popędzili do Rymanowa Żydki bukowińskie i tam je sprzedać lub za płótna mieniać mają, a takowe do Multan (gdzie ten wyrób teraz popłaca) sprowadzić zamierzili. Ponieważ przeszłego jarmarku i teraz mało było kupców na woly, więc w stajniach, gdzie gorzelnie są, wołów i krów pełno na wykarm postawiono; Żydzi porobili ugody z właścicielami i zakupili brahe z dodatkiem zboża, siana i słomy. Każdy producent stara się, aby jak najwię-

ciej wypędził wódkę; przymusza go do tego Żydek, który ma u niego pełne stajnie wołów lub krów na wypasie, tudzież drugi Żydek, który wódkę zakupił, wadzę (12 ok) po 2 zr. 30 kr. w. w. 20° Beaumego. Są i tacy producenci na Bukowinie, którzy Żydkom wódkę naprzód sprzedali wadzę po 1 zr. 40 kr. w. w. w ilości 20,000 wader, wzięwszy pieniądze naprzód z obowiązkiem płacenia 36 procentu, gdy na termin wódki nie oddadzą; — sąto spekulacje wprawdzie desperackie, lecz nadzieja wielka i w tém, że na Bukowinie posesorowie dóbr kameralnych w tym roku mnóstwo ziemniaków produkowali, a nie mając gorzelni szukają kupca na nie i takowe z dostawą na 4 mile po 1 zr. w. w. korzec sprzedają. Mimo tego wszystkiego starą wódkę płacą po 3 zr. 45 kr. w. w. za wadzę (12 ok) 20° Beaumego. Na nową wódkę porobiono ugody takżo po 3 zr. 15 kr. w. w. za wadzę i to w ilościach po 5000 wader na miejscu, ale to tylko z rzetelnymi producentami, których spekulacje nie przymuszają do desperackich ugód. — Wiadomości, że w Galicyi ziemniaki nienajlepszy plon wydały, trwożą tutejszych kupców wódczanych, że wódka później większą cenę mieć będzie. — Ziemniaki temi dniami ukończono wybierać; średni ich urodzaj czyni nadzieję, że na wiosnę nie będą drogie. — Ozime zasiewy ładnie wyglądają; wszędzie poddani robią podostatkiem około roli. Spodziewają się ogólnie, iż zboże w cenie nie podskoczy, chociaż kukuрудza dotąd niezbrana; lecz dni piękne dozwolą wyschnąć i nie będzie się psuć w kosznicach, chociaż jej urodzaj jest mierny.

Cena zboża jest następująca: korzec pszenicy 7 zr., żyta 5 zr., jęczmienia 3 zr. 15 kr., hreczki 3 zr., owsa 2 zr. 30 kr. w. w. Siana i słomy brakuje w okolicy Sadagóry i Bojan, a to z tej przyczyny, iż do kontumacyi dla bydła o kilka mil sprowadzono i wykupiono paszę; lecz w okolicy miasta Seretu urodzaj siana był bardzo dobry. — Miód i воск będą drogie, gdyż w tym roku pszczoły zupełnie chybiły. — Anyżu płaskiego placono korzec po 10 zr. m. k.; spekulanci mają w Sadagórze znaczną ilość na sprzedaż, lecz po 12 zr. m. k. za korzec żądają.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Malwina*, czyli: *Matżeństwo ze skłonności*, komedya w 2 aktach. — po której nastąpi: (po raz pierwszy) *Władysław*, czyli: *Polwrót z Hiszpanii*, komedyo-opera w 1 akcie.

DONIESIENIA LITERACKIE MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.

W księgarniach

JANA MILIKOWSKIEGO,

w e

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnej.)

Świeżo z druku wyszła:

Francuzka Gramatyka praktyczna.

c z y ł i

dokładna nauka języka francuzkiego,

przez Kaspra Hircla napisana, a z dwunastego przez Konrada Orella profesora w Zurichu poprawionego i pomnożonego wydania, przełożona przez J. J. Szczepańskiego. 8. m. Lwów. 1840. Stronic 494.

Cena 1 zlr. 45 kr. m. k.

Zwracamy uwagę nauczycieli i uczących lub chcących się uczyć języka francuzkiego na tę świeżo wydaną Gramatykę. — Jeżeli pierwszym chodzi o sposób w jaki najstosowniej wykladać uczniom naukę tego języka, jeżeli drudzy pragną prędko a dokładnie obeznac się z nim, znajdą w niniejszej Gramatyce wszystko, czego na próżno w wielu innych Gramatykach szukali. — W Niemczech gdzie ta Gramatyka uważana jest za najlepszą, przekonano się o jej użyteczności, a polski jej przekład, dogadzając potrzebie posiadania Gramatyki któraby odpowiadała dzisiejszemu stanowisku języka francuzkiego, zaleca się prócz tego trafnym téżże zastosowaniem do języka polskiego, czystą polszczyzną, poprawnym i ozdobnym wydaniem.

PreisHerabsetzung

von

Kopetz's,

W. G. von, Doctors der Rechte und k. k. o. ö. Professors (jetzigen Gubernialrathes),
allgemeiner österreichischer

Gewerbs - Gesetzkunde,

oder systematischer Darstellung der gesetzlichen Verfassung der Manufactur- und Handelsgewerbe in den deutschen, böhmischen, galizischen, italienischen und ungarischen Provinzen des Oester. Kaiserstaates. 2. Bände. gr8. 1829/30.

Um dieses gemeinnützige, für öffentliche Behörden sowohl, als auch für Geschäftsleute höchst wünschenswerthe Werk dem betreffenden Publicum zugänglicher zu machen, und dessen Anschaffung möglichst zu erleichtern, hat sich die Verlags-Handlung entschlossen, eine bestimmte Anzahl Exemplare vom bisherigen Preise von 8 fl. C. M.

auf 4 fl. C. M. für beide Bände (76 enggedruckte Bogen in gr. 8 stark) herabzusetzen, zu welchem Preise das Werk durch alle Buchhandlungen der Monarchie in Lemberg, Tarnow und Stanislawow bei **J. MILIKOWSKI**, zu beziehen ist.

Nach Verkauf jener bestimmten Anzahl von Exemplaren tritt der frühere Preis von 8 fl. wieder ein.

Besitzern dieses Buches sind die für die einzelnen Provinzen der Monarchie erschienenen Specialwerke überflüssig.

Eben so wird auf bestimmte Zeit im Preise herabgesetzt:

Sonnensels, von, Grundsätze der Polizei, Handlung, Finanz u., zum Leitfaden des politischen Studiums. 8te Auflage 3 Thele 8. 1819—1822. Bisheriger Preis 6 fl.

herabgesetzt auf 2 fl.

Fr. Wolke's Buchhandlung
in Wien Stock-im-Eisenplatz Nr. 875.

Ariost's

rasender Roland,

neu übersetzt

von

HERMANN KURTZ.

Erstes Bändchen, 144 Seiten auf Velinpapier, Preis 4 gr. — 15 fr. C. M.

Ariost, von seinem dankbaren Vaterlande der Göttliche genannt, wird mit Recht zu den größten Dichtern aller Zeiten gezählt! er hüllt, wie Göthe sagt, alles, was den Menschen nur ehrwürdig und liebenswürdig machen kann, in's blühende Gewand der Fabel! Sein Gedicht bildet das reizendste Labyrinth amuthiger Abenteuer, und wenn dieselben auch bisweilen, das Menschliche sanft verklärend, eine unschuldige Leichtfertigkeit athmen, so ist doch der Gedanke des Ganzen ein Triumph der weiblichen Würde! Ariost's rasender Roland füllt in dieser prächtigen Ausgabe (im Taschenformate von Schiller's und Byron's Werken) 10 Bändchen, kostet also zusammen 1 2/3 Thlr. — In allen soliden Buchhandlungen sind die genannten Werke vorräthig.

Bei Unterzeichnetem erschien und ist in Lemberg bei **MILIKOWSKI u. WILD & SOHN** zu haben:

Erklärung zu der Premienschrist:

N e u e

Einmischungswaise,

wodurch aus Getreide sowohl als aus Kartoffeln die höchste Branntwein-Ausbeute entsteht. — Nebst Bemerkungen zur gründlichen Belehrung 550—600^o Alkohol aus einem Scheffel Erdtouffeln excl. Malz zu erzielen. Von **G. Krauß**. Preis 8 Gr. oder 36 fr. rhein.

Leipzig, Aug. 1840.

Bernh. Hermann